



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Poznanie prawdy w procedurze cywilnej w świetle prac sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP

Author: Anna Stawarska-Rippel

Citation style: Stawarska-Rippel Anna. (2009). Poznanie prawdy w procedurze cywilnej w świetle prac sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP. "Z Dziejów Prawa" (T. 2 (2009), s. 127-144).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ANNA STAWARSKA-RIPPEL

Poznanie prawdy w procedurze cywilnej w świetle prac sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP

W języku prawniczym, zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w Polsce w XX wieku używane były różne określenia prawdy: prawda formalna, prawda materialna, prawda obiektywna. Terminologię tę spotykamy również współcześnie. H. Dolecki zauważył, że taki stan rzeczy może sugerować występowanie wielu postaci prawdy spełniających odmienne funkcje: „prawdy bardziej prawdziwej”, „prawdy mniej prawdziwej” czy w końcu „prawdy nieobiektywnej”¹. Dalej autor ten dowodzi, „że dla prawdy nie ma alternatywy”, i że nieprawdziwe ustalenia sądu nie mogą być podstawą sprawiedliwego i prawidłowego rozstrzygnięcia, co wynika z przesłanek praktycznych, a nie ideologicznych².

Dążenie do poznania prawdy jest ideałem w obu procedurach (karnej i cywilnej), lecz prawda nie jest jedyną wartością, której służy proces, są też takie, jak prawa obywateli czy pewność obrotu. Współcześnie wskazuje się, że prawda w procesie stosowania prawa nie jest traktowana jako wartość autoteliczna i w hierarchii wartości nie zawsze jest stawiana najwyżej. Przedmiotem postępowania nie jest samo poznanie prawdy, lecz zastosowanie konsekwencji przewidzianych w normie, a zatem realizacja stanu legalności, osiągnięcie sprawiedliwości³.

¹ H. Dolecki: *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*. Warszawa 1998, s. 92—93. Por. O. Bogucki: *Teoretyczne aspekty zasady prawdy materialnej w nowym modelu postępowania cywilnego*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” [dalej: RPEiS] 2000, z. 1, s. 55—60.

² H. Dolecki: *Ciężar dowodu...*, s. 95.

³ I. Bogucka: *Wartość prawdy w procesie stosowania prawa*. W: „Zeszyty Naukowe Beskidzkiej Wyższej Szkoły Turystyki w Żywcu”. Nr 1. Red. A. Bisztyga. Żywiec 2002, s. 13, 25; L. Morawski: *Wstęp do prawoznawstwa*. Toruń 2002, s. 212—213.

Prace nad polską procedurą cywilną rozpoczęto równocześnie z pierwszym posiedzeniem Komisji Kodyfikacyjnej II RP w listopadzie 1919 roku. Opracowywanie zasad przyszłej polskiej procedury cywilnej podjęto jeszcze przed odzyskaniem niepodległości. W 1917 roku Departament Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu zorganizował Komisję Prawa Cywilnego z udziałem: Jana Jakuba Litauera, jako przewodniczącego, Stanisława Cara, Jakuba Glassa, Stanisława Goldsteina, Bolesława Pohoreckiego, Bolesława Rotwanda, Stanisława Sprzednickiego i Józefa Łaskiewicza⁴. W lutym 1918 roku Komisja Prawa Cywilnego, działająca przy Ministerstwie Sprawiedliwości Rady Regencyjnej, powstałym po przekształceniu z Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu, przygotowała *Główne zasady polskiej procedury cywilnej* i przesłała je krakowskiemu Towarzystwu Prawniczemu do przedyskutowania i sformułowania uwag krytycznych. Po otrzymaniu projektu Franciszek Ksawery Fierich powołał pod swym przewodnictwem specjalną komisję przy krakowskim Towarzystwie Prawniczym, z udziałem między innymi: Tadeusza Dziurzyńskiego, Stanisława Gołąba, Józefa Skąpskiego i Jerzego Trammera jako członków, mającą zająć się pracami przygotowawczymi w zakresie przyszłej kodyfikacji⁵. Wypracowane przez komisję tezy służyły jako materiał pomocniczy do właściwych prac kodyfikacyjnych. Po odzyskaniu niepodległości prace kontynuowano przy Ministerstwie Sprawiedliwości w Komisji Procedury Cywilnej, a następnie w sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP.

Podstawą prac sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP były dzieła naukowe i najważniejsze ówczesne obowiązujące procedury cywilne w Europie, począwszy od procedury francuskiej z 1806 roku, a na procedurze bemeńskiej z 1914 roku kończąc. Na wstępie omówiono zasady przyszłej procedury cywilnej, a później rozdzielono proces cywilny na następujące części: właściwość miejscowa, strony i zastępcy, koszta procesowe, prawo ubogich, przepisy części ogólnej procesu, postępowanie przed sądami okręgowymi, postępowanie dowodowe, postępowanie przed sądami powiatowymi, wyroki i uchwały, środki prawne i postępowanie nadzwyczajne. Sekcja zleciła prace nad poszczególnymi częściami przyszłego kodeksu postępowania cywilnego referentom oraz koreferentom. Później rozpadła się na komitet krakowski, warszawski i poznański. W pracach zbiorowych sekcji uczestniczyli: Maurycy Allerhand, Tadeusz Dziurzyński, Franciszek Ksawery Fierich, Stanisław Gołąb, Jan Jakub Litauer, Wiktoryn Mańkowski, Józef Skąpski i Jerzy Trammer⁶.

⁴ S. Gołąb: *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie — uzasadnienie — zdania odrębne*. Kraków 1930, s. 1; L. Górnicki: *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919—1939*. Wrocław 2000, s. 12.

⁵ S. Gołąb: *Projekty...*, s. 1; S. Grodziski: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 1, s. 48; L. Górnicki: *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 13.

⁶ *Polska procedura cywilna. Projekty referentów wraz z uzasadnieniem*. Przedruk wyczerpanych druków z r. 1921 i 1923. T. 1 i 2. Warszawa 1928.

Na posiedzeniu sekcji postępowania cywilnego w Krakowie, w dniach od 24 kwietnia do 1 maja 1922 roku, zastanawiano się między innymi nad dalszym tokiem prac. Postanowiono utworzyć Komitet Redakcyjny, składający się z trzech członków sekcji, który zająłby się, na podstawie referatów i koreferatów oraz uchwał podjętych w trakcie dyskusji, ułożeniem projektu polskiej procedury cywilnej. Przygotowany projekt miał być następnie przesłany podkomisji językowej, powołanej przez KK II RP w kwietniu 1921 roku w celu „przestrzegania czystości języka i jednostajności układu zewnętrznego oraz jednolitości słownictwa prawniczego w pracach Komisji”⁷.

W skład Komitetu Redakcyjnego, który ulegał zmianie, weszli: F.K. Fierich, jako przewodniczący, oraz Stanisław Gołąb i J.J. Litauer⁸. Po śmierci F.K. Fiericha Komitetowi Redakcyjnemu przewodniczył J.J. Litauer, a w jego skład wszedł W. Mańkowski, a następnie Stanisław Car — wiceminister, później minister sprawiedliwości. Po śmierci W. Mańkowskiego członkami Komitetu zostali Władysław Dbałowski i Wacław Miszewski. W trakcie prac Komitetu Redakcyjnego obowiązki delegata Ministerstwa Sprawiedliwości pełnili kolejno Władysław Müller i W. Dbałowski oraz wiceminister sprawiedliwości Stanisław Sieczkowski, jako dyrektor Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości⁹.

Komitet Redakcyjny przygotował jednolity projekt polskiej procedury cywilnej w 1926 roku. Został on następnie zaopiniowany przez środowisko prawnicze, a po uwzględnieniu jego opinii przeprowadzono drugie czytanie projektu oraz ponownie ogłoszono go drukiem w 1929 roku¹⁰. Po przeprowadzeniu trzeciego czytania, w dniach 20—21 grudnia 1929 roku, Komitet Organizacji Prac KK II RP, jako najwyższa instancja merytoryczna KK II RP zatwierdzająca projekty aktów prawnych¹¹, przekazał projekt polskiej procedury cywilnej ministrowi sprawiedliwości. Projekt zawierał 511 artykułów i składał się z tytułu wstępnego oraz trzech ksiąg, obejmujących kolejno przepisy jurysdykcyjne, cały proces i sąd polubowny.

Kodeks postępowania cywilnego z 29 listopada 1930 roku¹² został formalnie uchylony 1 stycznia 1965 roku, na mocy art. III pkt 1 ustawy z 17 listopada 1964 roku *Przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego*¹³. Jeszcze przed jego uchyceniem, w związku z transformacją ustrojową dokonującą się w pierwszych latach Polski Ludowej, został „dostosowany” do ówczesnego ładu

⁷ Ibidem, T. 2, s. IV.

⁸ Ibidem, T. 2, s. III.

⁹ S. Gołąb: *Projekty...*, s. 5.

¹⁰ S. Płaza: *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym. Cz. 3: Okres międzywojenny*. Kraków 2001, s. 477.

¹¹ L. Górnicki: *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej...*, s. 45; S. Grodziski: *Komisja Kodyfikacyjna...*, s. 56.

¹² Tekst jedn. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934.

¹³ Dz.U. nr 43, poz. 297.

ustrojowo-politycznego i ideologicznego. Jak wiadomo, najszerzej zakrojoną zmianą k.p.c. z 1930 roku była nowelizacja z 20 lipca 1950 roku¹⁴. Określano ją jako przełomową, w związku z przebudową zasad k.p.c. z 1930 roku, w szczególności zaś z wprowadzeniem do procedury cywilnej wywodzącej się z II RP zasady prawdy obiektywnej. Wówczas powszechnie wypowiedziano się w literaturze prawniczej, że po ustanowieniu nowej regulacji w postaci art. 236 k.p.c.¹⁵ nastąpiło zerwanie z zasadami procesu burżuazyjnego i prawdą formalną w „starym” k.p.c., a od tej pory „panować” będzie w procesie cywilnym prawda obiektywna — jako *novum* znane jedynie socjalistycznej procedurze cywilnej¹⁶.

Wydarzenia 1950 roku i oparcie procedury cywilnej na tzw. prawdzie obiektywnej skłaniają do dokonania oceny, bez kontekstu ideologicznego, w jakim zakresie w pracach sekcji postępowania cywilnego KK II RP została uwzględniona zasada prawdy w procesie.

W procedurze cywilnej funkcjonuje wiele reguł i zasad, które z jednej strony umożliwiają poznanie prawdy w procesie, a z drugiej je ograniczają. Do pierwszych zalicza się szczególnie zasadę swobodnej oceny dowodów, jako jedną z koniecznych środków zapewniających rozstrzygnięcie zgodne z rzeczywistym stanem sprawy. Do instytucji służących poznaniu prawdy w procedurze cywilnej należą: możliwość dopuszczenia przez sąd dowodów z urzędu, obowiązek prawdomówności stron, dowód z przesłuchania stron, prawo do zaskarżania orzeczeń sądu I instancji. Środkami ograniczającymi poznanie prawdy są: domniemania prawne, zasada *res iudicata pro veritate habetur*, zasada formalizmu procesowego, zakazy dowodowe, zakaz *reformationis in peius*¹⁷.

Analizując prace nad polską procedurą cywilną w II RP, można zauważyć, że członkowie sekcji postępowania cywilnego KK II RP poświęcili zagadnieniu prawdy w procedurze cywilnej wiele miejsca, zarówno w projektach, jak

¹⁴ Dz.U. nr 38, poz. 349.

¹⁵ Artykuł 236 k.p.c.: „§ 1. Sąd może dopuścić dowód nawet niepowołany przez strony. W razie potrzeby sąd może zarządzić odpowiednie dochodzenie. § 2. W sprawach o roszczenia alimentacyjne sąd może z urzędu przeprowadzić stosowne dochodzenia dla ustalenia stanu majątkowego i zarobków stron”.

¹⁶ Uchwała Calej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w przedmiocie stosowania art. 236 k.p.c., a zwłaszcza jego § 1, z 27 czerwca 1953 r. Dz.Urz.Wym.Spr. 153, nr 9; J. Jodłowski: *Nowe drogi polskiego procesu cywilnego*. „Nowe Prawo” [dalej: NP] 1951, nr 6, s. 5; M. Waliński: *Gwarancje wykrycia prawdy w procesie cywilnym*. „Państwo i Prawo” [dalej: PiP] 1953, z. 8—9, s. 266—267; W. Siedlecki: *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*. PiP 1953, z. 7, s. 63; Idem: *Zasada kontradiktoryjna a zasada śledcza w polskim procesie cywilnym*. PiP 1953, z. 2, s. 241; Z. Resich: *Na marginesie wytycznych Sądu Najwyższego do art. 236 k.p.c.* NP 1954, nr 5—6, s. 28; Idem: *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*. Warszawa 1958, s. 23; E. Wengerek: *Demokratyzacja procesu cywilnego w Polsce Ludowej*. RPEiS 1975, s. 38.

¹⁷ L. Morawski: *Wstęp...*, s. 213. Por. I. Bogucka: *Wartość prawdy...*, s. 16—17; A. Skąpski: *Ograniczenia dowodzenia w procesie cywilnym*. Warszawa—Kraków 1981, s. 23—82.

i w dyskusji nad nimi. W projekcie przekazanym ministrowi sprawiedliwości w dniach 20—21 grudnia 1929 roku znalazło się wiele rozwiązań, które umożliwiały poznanie prawdy w procesie cywilnym w szerokim stopniu.

Jak wiadomo, projekt przekazany ministrowi sprawiedliwości został oparty na zasadzie swobodnej oceny dowodów, którą uwzględniały procedury europejskie¹⁸. Regulacja zaprojektowana przez J.J. Litauera¹⁹ wzorowana była na rozwiązaniach procedury cywilnej: rosyjskiej z 1864 roku w art. 418, austriackiej z 1895 roku w § 272, niemieckiej z 1877 roku w § 286, węgierskiej z 1911 roku w § 270 oraz berneńskiej z 1918 roku w art. 219.

Sformułowanie zasady swobodnej oceny dowodów zostało poddane dyskusji w trakcie obrad sekcji 16 maja 1920 roku. M. Allerhand opowiedział się za projektowaną regulacją. Dodał jednak, że w sytuacji przyznania sądowego sprzecznego z wynikami dowodów sędziego nie może być związany przyznaniem strony. Nadto nie może on być związany przyznaniem strony wówczas, gdy pozostaje ono w sprzeczności z wynikami całej sprawy. Przeciwnego zdania w kwestii przyznania strony byli: Kamil Stefko, Ludwik Cichowicz i Alfons Parczewski, którzy swoje stanowisko uzasadniali potrzebą przyspieszenia postępowania i zbyt daleko posuniętą zasadą śledczą. Ostatecznie uchwalono ogólną zasadę, wedle której w procesie ma być przyjęta zasada swobodnej oceny dowodów oraz to, że sędzia, oceniając wyniki rozprawy, ma także prawo badania przyznania stron²⁰. Projektowana regulacja została zawarta w art. 250 k.p.c. z 1930 roku²¹.

Zasada swobodnej oceny dowodów ograniczona została w projekcie przepisami o dowodzie z dokumentów publicznych, przepisami o domniemaniach prawnych i o mocy dowodowej wyroku karnego, lecz zawarcie w projektowanych regulacjach możliwości dopuszczenia w tych przypadkach dowodu z przeciwnieństwa przywracało zasadę swobodnej oceny dowodów do pierwotnego stanu²².

¹⁸ W. Dbałowski: *Projekt kodeksu postępowania cywilnego. Notka sumaryczna w opracowaniu Zast. Sekretarza Generalnego Komisji kodyfikacyjnej, Sędziego S.N. Wł. Dbałowskiego*. „Głos Prawa” [dalej: GP] 1930, nr 1—2, s. 78.

¹⁹ Artykuł 12 projektu *Tytułu o dowodach* J.J. Litauera: „Wiarygodność i wagę przedstawionych przez strony, jako też przeprowadzonych dowodów sąd ocenia według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, przytaczając w wyroku zasady, jakimi się kierował przy ocenie, wyborze lub odrzuceniu dowodów. Na tej samej podstawie, o ile dla szczególnych przypadków nie ma osobnego postanowienia, sąd ocenia, jakie winna mieć znaczenie odmowa strony przedstawienia od niej dowodów i stawianie przeszkód przeprowadzeniu dowodów wbrew uchwale sądu”. *Polska procedura cywilna...*, T. 1, s. 269.

²⁰ *Polska procedura cywilna...*, T. 2, s. 265; S. Gołąb: *Projekty...*, s. 26.

²¹ Artykuł 250 k.p.c. z 1930 r.: „§ 1. Sąd według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, ocenia wiarygodność i moc dowodów. § 2. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie nadać znaczenie odmowie przedstawienia dowodu lub przeszkodom, stawianym w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu”. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934 — tekst jedn.

²² S. Gołąb: *Projekty...*, s. 28.

Wedle projektu polskiej procedury cywilnej, sąd miał obowiązek dążyć do wykrycia prawdy obiektywnej²³. Obowiązkiem przewodniczącego było zmierzanie do tego, by rozprawa wszechstronnie wyświetliła punkty sporne²⁴. W celu umożliwienia przeprowadzenia dowodu strony winny były przytoczyć środki dowodowe. Przedstawienie przez nie dowodów nie wiązało jednak sądu. Było jedynie wnioskiem złożonym sądowi, który zobowiązany był do „wyśledzenia prawdy obiektywnej”²⁵. Miał więc swobodę w wyborze między przedstawionymi mu środkami dowodowymi, mógł nie dopuścić dowodu przedstawionego przez strony i dopuścić dowód przez nie nieprzedstawiony, o ile powziął o nim wiadomość z wywodów stron bądź z aktów sprawy, w celu dojścia do prawdy obiektywnej w procesie. Zdaniem Zygmunta Wusatowskiego, przepisy procesowe jako przepisy prawa publicznego muszą być stosowane bezwzględnie, wykluczają więc porozumienia stron co do przedstawiania pewnych tylko, a pominięcia innych środków dowodowych. Przyjęcie stanowiska przeciwnego byłoby sprzeczne z zasadą kierownictwa procesem; skutkowałoby spaceniem procesu cywilnego. Ograniczenia swobody działania sędziego w zakresie postępowania dowodowego były w k.p.c. z 1930 roku nieliczne — przepisy art. 266 i art. 282 k.p.c. z 1930 roku²⁶. K.p.c. z 1930 roku wymieniał też przypadki, w których przeprowadzenie dowodu jest zbędne: nie wymagają dowodu fakty powszechnie znane²⁷, fakty znane sądowi z urzędu²⁸, fakty przyznane przez stronę w przewodzie sądowym. Podlegały one jednak ocenie sędziego w związku z całością stanu faktycznego²⁹. Ograniczeniem były też fakty, których prawdziwość się domniemywa (domniemania prawne), jednak o tyle, o ile dowód z przeciwności nie został przeprowadzony³⁰ — w tym przypadku sędzia ocenia wiarygodność dowodu z przeciwności. Projekt nie znalazł podziału domniemań na wzruszalne i niewzruszalne³¹, ustalenia prawomocnego wyroku karnego, o ile w postępowaniu przed sądem cywilnym domniemania nie zostały obalone³².

²³ *Polska procedura cywilna...*, T. 1, s. 168 i nast.

²⁴ Artykuł 227 k.p.c. z 1930 r. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934 — tekst jedn.

²⁵ Z. Wusatowski: *Dowód w ogólności i postępowanie dowodowe według kodeksu postępowania cywilnego*. GP 1932, nr 10, s. 450.

²⁶ Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934 — tekst jedn.

²⁷ Artykuł 245 § 1 k.p.c. z 1930 r. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934 — tekst jedn.

²⁸ Artykuł 245 § 2. k.p.c. z 1930 r. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934 — tekst jedn.

²⁹ Artykuły 246—248 k.p.c. z 1930 r. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934 — tekst jedn.

³⁰ F. Halpern: *Ograniczenia dowodu ze świadków na rzecz dowodu z dokumentów*. GP 1933, nr 2, s. 67—68; I. Rosenblüth: *Uwagi o projekcie kodeksu postępowania cywilnego*. GP 1930, nr 10, s. 455—456.

³¹ „Projekt nie zna podziału domniemań na proste i niezbite, z których pierwsze dopuszczają, a drugie wyłączają dowód na przeciwność; z nimi to właśnie prawo nowożytne chce słusznie wziąć rozbrat na zawsze. Domniemania nie są fikcjami, choć przybierają nieraz w prawodawstwie ich formę. Uniknął tego projekt, zdając sobie sprawę, że w domniemaniach nie idzie o kontrabandę nieprawdy w miejsce normy, lecz tylko o ułatwienia dowodowe, o uwolnienie zainteresowanych od wykazywania pewnych faktów”. S. Gołąb: *Projekty...*, s. 26.

³² Z. Wusatowski: *Dowód w ogólności i postępowanie dowodowe...*, s. 450—453.

F.K. Fierich był zdania, co znalazło odzwierciedlenie w stanowisku polskiego ustawodawcy, że wyrok sądu karnego powinien stanowić dowód, tak jak każdy inny dokument publiczny, na to, co w nim stwierdzono. Przepis o bezwzględnej mocy wiążącej wyroku karnego byłby pozostałością dawniej obowiązującej ustawowej teorii dowodowej: „Z naciskiem zaznaczyć należy, że sędzia cywilny niewątpliwie weźmie pod poważną rozważę doniosłość prawomocnego wyroku karnego, umiając docenić jego znaczenie mimo to, że wyrokiem tym nie będzie bezwzględnie związany. Ta swoboda daje zapewnienie sprawiedliwego orzecznictwa we wszystkich przypadkach; tymczasem ograniczenie sędziego cywilnego pod tym względem i wiązanie go zasadzającym orzeczeniem sędziego karnego zapewni tylko sprawiedliwe orzecznictwo w n a j w i ę k s z e j ilości przypadków, jednak nie we wszystkich przypadkach”³³.

Wiarygodność i moc dowodów sąd miał ocenić według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Powinien był też uwzględnić odmowę przedstawienia dowodu lub przeszkody stawiane jego przeprowadzeniu³⁴. Podstawę przekonania sądu winien był zatem stanowić cały materiał procesowy, w tym wywody stron i wyniki postępowania dowodowego, lecz także fakty, których strony nie przytoczyły, a które zostały stwierdzone przy sposobności przeprowadzenia dowodu³⁵.

Projekt uwzględnił zasadę instrukcyjno-śledczą³⁶ na wzór § 183 procedury austriackiej³⁷. W trakcie prac dyskutowano nad zakresem materialnego kierow-

³³ *Polska procedura cywilna...*, T. 2, s. 88. Por. J. Hroboni: *Wpływ prawomocnych wyroków karnych na polski proces cywilny. Studium analityczne*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1932, nr 25, s. 346 i nast.

³⁴ Artykuł 250 k.p.c. z 1930 r. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934 — tekst jedn.

³⁵ Z. W u s a t o w s k i: *Dowód w ogólności i postępowanie dowodowe...*, s. 253—254.

³⁶ W. D b a ł o w s k i: *Projekt kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 78—80.

³⁷ § 183 ustawy z 1 sierpnia 1895 r. o *postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych*: „Przewodniczący, spełniając obowiązki, jakie na niego nakłada § 182, może w szczególności: 1. wezwać strony do osobistego stawienia się na ustnej rozprawie; 2. zarządzać, aby strony przedłożyły znajdujące się w ich rękach dokumenty, na które powołała się jedna lub druga strona, akta, rzeczy wywiadowcze i przedmioty oględzin, dalej drzewa genealogiczne, plany, zarysy i wszelkie inne rysunki i zestawienia, i aby te przedmioty pozostawiły w sądzie na czas oznaczony; 3. postarać się o dostarczenie dokumentów przechowywanych u władzy publicznej lub notariusza, na które powołała się jedna ze stron, tudzież rzeczy wywiadowczych i przedmiotów oględzin; 4. zarządzić przeprowadzenie oględzin przy udziale stron tudzież wydanie opinii znawców, jako też wezwać jako świadków osoby, od których na podstawie skargi lub przebiegu rozprawy można spodziewać się wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych. Przewodniczącemu nie wolno jednak wydać takich zarządzeń względem dokumentów i świadków, jeżeli obie strony temu sprzeciwiają się. Tego rodzaju dochodzenia można zarządzić nawet przed rozpoczęciem ustnej rozprawy, jeżeli zachodzi obawa, że inaczej nie dałyby się już stwierdzić okoliczności ważne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo jeżeli jakiś środek dowodowy wcale nie dałby się już użyć lub tylko wśród znacznie trudniejszych warunków”. *Ustawa o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych. Procedura cywilna obowiązująca na ziemiach b. zaboru austriackiego tudzież na Spiszu i Orawie*. Warszawa 1925.

nictwa, powołując się na rozwiązania procedury austriackiej z 1895 roku i węgierskiej z 1911 roku. Z procedur cywilnych obowiązujących na ziemiach polskich po odzyskaniu niepodległości tylko rosyjska z 1864 roku nie upoważniała sędziego do materialnego kierownictwa, przestrzegając ściśle zasady kontradiktoryjności. Procedura niemiecka z 1877 roku przydzielała sędziemu dosyć szeroki zakres możliwości ingerencji w proces, jednak nie w sposób wyraźnie kolidujący z zasadą kontradiktoryjną. Procedura austriacka z 1895 roku rozszerzyła kompetencje sędziego w zakresie materialnego kierownictwa względem procedury niemieckiej. Najdalej idąca w tym względzie była procedura węgierska z 1911 roku, która w regulacjach dotyczących materialnego kierownictwa zbliżała się do granicy zasady śledczej, szczególnie w § 225, § 228 i § 288³⁸.

Referent części ogólnej postępowania Józef Skąpski był zwolennikiem przyjęcia jako zasady przewagi pierwiastka śledczego w procesie, dociekania prawdy materialnej, co równało się z koniecznością wzmocnienia władzy sędziego i powierzenia mu kontroli nad wywodami i oświadczeniami stron, a także powierzenia mu inicjatywy³⁹. Na posiedzeniu sekcji postępowania cywilnego KK II RP w kwestii zasad postępowania procesowego 15 maja 1920 roku jednym z najważniejszych punktów debaty był zakres zasady śledczej w postępowaniu. Stanowisko referenta J. Skąpskiego poparli M. Allerhand, J.J. Litauer oraz J. Glass. S. Gołąb sprzeciwiał się wprowadzeniu zasady śledczej w tak ostrej formie. F.K. Fierich podsumował dyskusję i wyraził przekonanie, że na stronach ciąży obowiązek gromadzenia materiału dowodowego, lecz sędzia winien również w tej czynności współdziałać, w związku z tym należy przyjąć zasadę śledczą w granicach procedury austriackiej. W głosowaniu przyjęto zasadę sformułowaną przez F.K. Fiericha⁴⁰.

S. Gołąb w uzasadnieniu projektu krytykował „wyznawców” prawdy materialnej w procesie cywilnym, którzy twierdzą, iż w tym względzie dochodzi do zrównania procesu cywilnego z procesem karnym. Wyraził pogląd, że trzeba dążyć do zbliżenia się w procesie cywilnym do prawdy obiektywnej, która pozwala na znalezienie należytej formy dla stosunku między sądem a tym, co sądzić trzeba. Dlatego też zasada oficjalno-śledcza musiała być uwzględniona do pewnego stopnia⁴¹.

Rozwiązanie zaproponowane przez członków sekcji postępowania cywilnego KK II RP w kwestii zakresu zasady instrukcyjno-śledczej znalazło wyraz w art. 244 k.p.c. z 1930 roku⁴².

³⁸ *Polska procedura cywilna...*, T. 1, s. 170.

³⁹ Artykuł 96 projektu *Postępowanie. Część ogólna* J. Skąpskiego: „Sąd może dopuścić z urzędu dowody przez strony nieofiarowane, o ile ustawa tego nie zabrania”. Ibidem, s. 135 i 171.

⁴⁰ Ibidem, T. 2, s. 265.

⁴¹ S. Gołąb: *Projekty...*, s. 44.

⁴² Artykuł 244 k.p.c. z 1930 r.: „Sąd może dopuścić dowód nawet niepowołany przez strony, jeżeli o nim pociągnął wiadomość z oświadczeń stron lub z akt sprawy i jeżeli w szczególnych przypadkach kodeks nie zawiera odmiennego postanowienia”. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934 — tekst jedn.

Projekt wprowadzał ponadto instytucję przesłuchania stron na wzór §§ 371—382 procedury austriackiej i §§ 368—380 procedury węgierskiej. Projekt był bliższy rozwiązaniu austriackiemu niż węgierskiemu, które zresztą wzorowało się na rozwiązaniu austriackim⁴³. Procedura rosyjska z 1864 roku nie znalazła tego środka dowodowego, a niemieckie rozwiązania nie zostały recypowane przez sekcję prawa cywilnego formalnego KK II RP⁴⁴.

Dowód z przesłuchania stron był dopuszczalny tylko wtedy, gdy zawiodą inne środki dowodowe. Sąd, zarządzając dowód z przesłuchania stron, słuchał ich obu, najpierw bez zaprzysiężenia. Dopiero gdy fakty sporne nie zostały dostatecznie wyświetlone, mógł zarządzić przesłuchanie jednej ze stron pod przysięgą. Wybór strony zależał od uznania sądu. Sąd mógł też przesłuchać drugą stronę pod przysięgą, gdy było więcej faktów spornych⁴⁵. Przyjęcie rozwiązania na wzór austriacki⁴⁶ było zgodne z zasadą swobodnej oceny dowodów i dawało możliwie

⁴³ *Polska procedura cywilna...*, T. 1, s. 298; S. Płaz a: *Historia prawa w Polsce...*, s. 492.

⁴⁴ „Przysięgę zaś według modły niemieckiej projekt odrzucił głównie dlatego, że przysięga ta jest dowodem stanowczym, wyłączającym swobodną ocenę sądu, podczas gdy projekt, stojąc na stanowisku nowoczesnym, dąży do jednakowego traktowania wszystkich dowodów, a mianowicie przez sprowadzenie ich do jednego mianownika: swobodnej oceny każdego z nich oddzielnie i wszystkich razem przez sędziego rozstrzygającego sprawę”. J.J. Litauer, w: *Polska procedura cywilna...*, T. 1, s. 297.

⁴⁵ Artykuł 80 projektu *Tytułu o dowodach* J.J. Litauera: „Jeżeli po wyczerpaniu innych środków dowodowych fakty sporne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, pozostały niewyjaśnione, sąd, na wniosek jednej ze stron lub z urzędu, może dla wyjaśnienia tych faktów zarządzić przesłuchanie stron”; art. 81: „Jeżeli w terminie, oznaczonym do przesłuchania, stawi się tylko jedna strona, nie będzie to przeszkodą do jej przesłuchania. Przed przystąpieniem do przesłuchania sąd winien uprzedzić strony, że winny zeznać całą prawdę, i że, stosownie do okoliczności, może być nakazane stwierdzenie ich zeznań pod przysięgą”; art. 82: „Jeżeli przesłuchanie stron nie dało wyniku pod względem wyjaśnienia faktu spornego, sąd może zarządzić zbadanie co do tego faktu jednej ze stron pod przysięgą. Badanie to może być dokonane niezwłocznie lub w oznaczonym terminie, według uznania sądu. Zbadanie jednej ze stron pod przysięgą co do pewnego faktu spornego nie stanowi przeszkody do takiegoż zbadania drugiej strony co do innego faktu spornego”. *Polska procedura cywilna...*, T. 1, s. 281.

⁴⁶ § 371 ustawy z 1 sierpnia 1895 r. o *postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych*: „Dowód na fakty sporne, a dla rozstrzygnięcia stanowcze, może być przeprowadzony także za pomocą przesłuchania stron. Przeprowadzenie tego dowodu może być zarządzone na wniosek lub z urzędu, jednak tylko wówczas, jeżeli dowód nie da się ustalić ani za pomocą innych przez strony zaoferowanych środków dowodowych, ani za pomocą zarządzonego ewentualnie z urzędu przeprowadzenia dowodu”; § 376: „Strony należy naprzód wypytać bez zaprzysiężenia; po wy pytaniu bez przysięgi może nastąpić przesłuchanie pod przysięgą [...]”; § 377: „[...] Zeznanie strony, złożone pod przysięgą, podlega, w razie jeżeli jest fałszywym, takiemu samemu osądzeniu ze stanowiska prawa karnego, jak złożona przed sądem fałszywa przysięga. Przed przesłuchaniem pod przysięgą należy upomnieć stronę na obowiązek zeznawania prawdy, na świętości i znaczenie przysięgi, tudzież na karnoprawne następstwa fałszywej przysięgi. W protokole należy stwierdzić, że upomnienie to przed przysięgą miało miejsce”. *Procedura cywilna i norma jurysdykcyjna wraz z ustawami wprowadzonymi oraz pomniejszemi ustawami procesowymi*. Zestawił E. Wieliczkowski. Kołomyja 1926.

największą gwarancję dojścia do należytego wymiaru sprawiedliwości przez dążenie do wyświetlenia prawdy⁴⁷.

W dyskusji nad projektowanymi rozwiązaniami członkowie sekcji postępowania cywilnego KK II RP M. Allerhand, J. Glass, K. Stefko, J. Skąpski i F.K. Fierich opowiedzieli się za rozwiązaniem proponowanym przez referenta. Jedynie A. Parczewski miał wątpliwości co do przyjęcia rozwiązania opartego na procedurze austriackiej. Twierdził, że przysięga w procedurze niemieckiej ma duże znaczenie ze względu na jej wartość religijną. L. Cichowicz i J. Drwęski wskazali jednak na trudność w formułowaniu roty przysięgi wedle systemu niemieckiego. W głosowaniu uchwalono, że należy wprowadzić subsydiarny środek dowodowy; miał nim być dowód przesłuchania stron⁴⁸.

Albert Thon, dokonując krytycznej analizy funkcjonowania k.p.c. z 1930 roku, zwrócił także uwagę na art. 330, w tekście jednolitym 323 k.p.c.⁴⁹, dotyczący dowodu z przesłuchania stron. Uważał, że dowód ten niejednokrotnie może się przyczynić do zwycięstwa prawdy materialnej w procesie, a czasem może być nawet jedynym dowodem w sprawie. Twierdził, że instytucja ta jest pomyślana jako wyjątkowa i w związku z tym nie może być nadużywana w praktyce, ponieważ — jak żaden inny dowód — wymaga „subtelnej przenikliwości i bystrego krytycyzmu sędziego”⁵⁰. Był zdania, że sąd cywilny powinien poddać ocenie zeznanie złożone przez stronę pod przysięgą, według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów pozostała nienaruszona także w odniesieniu do dowodu z przesłuchania stron, w przeciwnym wypadku oznaczałoby to powrót do ustawowej, legalnej teorii dowodowej⁵¹.

Członkowie sekcji postępowania cywilnego KK II RP zdecydowali o wprowadzeniu w projekcie k.p.c. obowiązku prawdomówności na wzór § 178 procedury austriackiej i § 222 procedury węgierskiej, wzmacniającej ten obowiązek sankcją porządkową. Referent części ogólnej postępowania J. Skąpski dowodził, że wprowadzenie obowiązku prawdomówności w procesie cywilnym jest konsekwencją tego, że w procesie cywilnym strony szukają ochrony swych praw, „apelując do władzy sędziego i jego sumienia”, a kto takiej ochrony żąda, ma obowiązek

⁴⁷ S. G o ł ą b: *Projekty...*, s. 29.

⁴⁸ *Polska procedura cywilna...*, T. 2, s. 265.

⁴⁹ Artykuł 323 k.p.c. z 1930 r.: „§ 1. Jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty sporne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd może dla wyświetlenia tych faktów zarządzić dowód z przesłuchania stron, z wyjątkiem przypadków, w których dowód ze świadków jest niedopuszczalny. § 2. Strona może być przesłuchana, chociażby strona druga nie stawiała się na posiedzenie, wyznaczone do przesłuchania, lub odmówiła zeznań. § 3. Przed przystąpieniem do przesłuchania sąd uprzedzi strony, że powinny zeznać prawdę, i że, stosownie do okoliczności, może być nakazane stwierdzenie zeznań pod przysięgą”. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934 — tekst jedn.

⁵⁰ A. Thon: *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego ze stanowiska teorii procesu i doświadczeń praktyki*. Cz. 1: *Postępowanie sporne*. Warszawa 1936.

⁵¹ *Ibidem*, s. 94—96.

poinformowania sędziego o stanie sprawy zgodnie z prawdą przynajmniej pod względem subiektywnym. Zwrócił też uwagę na rozwiązanie, jakie w tym względzie zawierał § 90 procedury szwajcarskiego kantonu zuryskiego z 1913 roku⁵².

Na posiedzeniu sekcji postępowania cywilnego KK II RP 26 kwietnia 1922 roku dyskutowano między innymi, czy przyjąć obowiązek prawdomówności⁵³. J. Skąpski stawiał wniosek za przyjęciem obowiązku prawdomówności stron w brzmieniu art. 82 projektu⁵⁴. A. Parczeski wnioskował przeciw projektowanej regulacji w całości, argumentując, że sąd cywilny zmieni się wówczas w sąd kamy, a artykuł taki może być podstawą szykanowania stron. K. Stefko opowiedział się również przeciw art. 82 ust. 1, twierdząc, że jest niepotrzebny, gdyż sędzia procesowy nie prowadzi śledztwa. Uważał, że czasami strony mają interes w tym, by zgodnie przyznawać pewne nieprawdziwe fakty; nieraz jedna strona ma ważny interes w tym, by pewien fakt zaprzeczyć i nie można jej za to karać. W. Mańkowski był za utrzymaniem drugiego zdania art. 82 po opuszczeniu słów „bezasadność zaprzeczenia”. Pierwszy ustęp art. 82 uznał za niepotrzebny. W głosowaniu uchwalono utrzymanie pierwszego ustępu art. 82 pięcioma głosami przeciwko trzem oraz w zasadzie drugiego ustępu art. 82 — po opuszczeniu słów „bezasadne zaprzeczenie” — sześcioma głosami przeciw dwóm⁵⁵.

W zdaniu odrębnym do projektu kodeksu postępowania cywilnego, opublikowanym już po przekazaniu projektu ministrowi sprawiedliwości⁵⁶, S. Gołąb postulował uzupełnienie przepisu projektu występującego przeciw kłamstwu w procesie cywilnym w kierunku pełniejszego adaptowania rozwiązań austriackich na wzór § 178 procedury cywilnej⁵⁷. Przepis projektu polskiej procedury cywilnej,

⁵² § 90 procedury szwajcarskiego kantonu zuryskiego z 1913 r.: „Stronom nie wolno wdrażać świadomie niesłusznych procesów ani praw swych dochodzić przy pomocy niedozwolonych środków. Wobec sądu obowiązane są strony mówić prawdę, a za prowadzenie sporów w złej wierze i w sposób pieniaczy należy z urzędu karać dyscyplinarnie”. Cyt. za: J. Skąpski, w: *Polska procedura cywilna...*, T. 1, s. 168.

⁵³ *Polska procedura cywilna...*, T. 1, s. 167.

⁵⁴ Artykuł 82 projektu polskiej procedury cywilnej: „Strony mają obowiązek przedstawić szczegółowo stan sprawy zgodnie z prawdą, a na twierdzenia, wnioski i dowody strony przeciwnej również zgodnie z prawdą się oświadczyć. Za świadome, oczywiście, swywołne przekraczanie stanu faktycznego, czy to przez zmyślane twierdzenia, czy przez bezasadne zaprzeczenia, jak niemniej za wprowadzeniem zmyślonych środków dowodowych może sąd stronę lub jej pełnomocnika ukarać grzywną”. *Polska procedura cywilna...*, T. 1, s. 133.

⁵⁵ *Polska procedura cywilna...*, T. 2, s. 300—301.

⁵⁶ S. Gołąb: *Projekty...*, s. 74—75.

⁵⁷ § 178 procedury austriackiej z 1895 r.: „Każda strona poda w swych przemówieniach zgodnie z prawdą, dokładnie i stanowczo, wszelkie okoliczności faktyczne potrzebne w danym wypadku do uzasadnienia swych wniosków, zaofiaruje dowody, konieczne do stwierdzenia swych przytoczeń. Oświadczy się w sposób stanowczy na twierdzenia faktyczne przeciwnika i ofiarowane przezeń dowody, omówi wyniki przeprowadzonych dowodów i wypowie stanowczo swe zdanie o odnośnych wywodach przeciwnika”. *Ustawa o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych...*

występujący przeciwko kłamstwu w procesie, został ostatecznie skreślony już po przekazaniu projektu ministrowi sprawiedliwości w grudniu 1929 roku. Skreślenie to szczególnie ostro krytykował S. Gołąb, twierdząc, że eliminacja tej regulacji z projektu polskiego kodeksu procedury cywilnej będzie bardzo szkodliwa dla praktyki prawnej⁵⁸.

Członkowie sekcji postępowania cywilnego KK II RP zdecydowali o wprowadzeniu systemu trójinstancyjnego, przy czym dwie pierwsze instancje miały charakter merytoryczny. Dnia 16 maja 1920 roku, w dyskusji nad projektowanymi rozwiązaniami dotyczącymi apelacji, pojawiły się rozbieżności co do tego, czy wprowadzić system niemiecki, mocą którego w dalszym ciągu bada się rozstrzygnięcie, czy austriacki, wedle którego rozpatruje się sprawę tylko ze stanowiska materiału procesowego sądu I instancji. T. Dziurzyński, referent części projektu dotyczącej apelacji, był zwolennikiem tzw. pełnej apelacji na wzór systemu niemieckiego, dlatego że w większym stopniu przyczynia się do wykrycia prawdy materialnej w procesie. Podobnego zdania byli A. Parczewski, J. Glass⁵⁹, L. Cichowicz, a także J. Trammer, aczkolwiek ten postulował wprowadzenie pewnych ograniczeń, które zapobiegą dopuszczaniu nowości lekkomyślnie, czyli z pominięciem ich w I instancji. Do jego głosu dołączyli się w dyskusji J.J. Litauer i K. Stefko. W. Mańkowski i M. Allerhand wystąpili przeciwko twierdzeniom referenta i opowiedzieli się za przyjęciem rozwiązania austriackiego, niedopuszczającego nowości w postępowaniu odwoławczym. W. Mańkowski postulował jednak złagodzenie rozwiązań wywodzących się z procedury austriackiej w kwestii nowości w postępowaniu apelacyjnym wyjątkowo tam, gdzie strona nie zawniła spóźnieniem wprowadzenia materiału procesowego. W głosowaniu zwyciężyła pierwsza koncepcja wskazana przez T. Dziurzyńskiego, czyli pełna apelacja⁶⁰.

Apelacja pełna — *cum beneficio novorum* — jaką przyjęli członkowie sekcji postępowania cywilnego KK II RP, służyła naprawie błędów stron w I instancji, w odróżnieniu od procedury austriackiej, która przyjmowała w tym względzie system kontroli, co w praktyce powodowało ograniczenie możliwości docho-

⁵⁸ S. Gołąb: *Projekty...*, s. 75.

⁵⁹ „Zdaniem naszym, instancja apelacyjna powinna stanowić całkowitą instancję sądową, która by umożliwiała sędziemu dokładne ponowne zbadanie sprawy w każdym kierunku. [...] Idzie o to, żeby sędzia drugiej instancji mógł nie tylko poprawić wyrok pierwszej instancji, ale słuszniej osądzić sprawę. [...] Jednym słowem, wyrok powinien mieć za zadanie poprawienie błędów i uchybień, nie tylko wyroku pierwszej instancji, ale również błędów i uchybień samych stron, jak to roztropnie już w motywach do kodeksu procedury cywilnej z 1806 r. zaznaczył ustawodawca francuski. Do tego zaś celu może zmierzać jedynie wyrok opierający się na swobodnym prawie stron przedstawienia sędziemu drugiej instancji nowych dowodów i okoliczności. To właśnie prawo stron znane jest u komentatorów procesu cywilnego pod nazwą *ius novorum* albo *beneficium honorum*”. J. Glass: *Stanowisko instancji apelacyjnej w przyszłym polskim procesie cywilnym*. „Palestra” 1928, nr 1, s. 4.

⁶⁰ *Polska procedura cywilna...*, s. 266—267.

dzenia do prawdy materialnej⁶¹. Równocześnie system ten stwarzał niebezpieczeństwo, że strony nie przytoczą w sądzie I instancji całego materiału, a uczynią to dopiero w II instancji. Projekt upoważnił jednak sąd II instancji do pominięcia nowych faktów i dowodów, jeżeli strona mogła je przytoczyć w postępowaniu przed sądem I instancji. Służące wykryciu prawdy w procesie na etapie odwoławczym było przyjęcie zasady swobodnej oceny dowodów nowych, ale także dowodów ocenionych już przez sąd w I instancji⁶².

W części projektu dotyczącej apelacji i kasacji, już po przekazaniu projektu w grudniu 1929 roku, dokonano wielu poprawek⁶³.

W praktyce sądów II instancji zaobserwowano, wbrew intencji członków sekcji prawa cywilnego formalnego, dopuszczanie nowych faktów i dowodów jedynie wyjątkowo, a zasadą stało się ich niedopuszczanie⁶⁴. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 30 sierpnia 1934 roku⁶⁵ dokonał wykładni art. 404 k.p.c.⁶⁶ zgodnie z intencją jej projektodawców, stwierdzając, że głównym celem procesu jest wykrycie prawdy materialnej w stosunku między stronami procesu, a zasada przyśpieszania procesu musi zejść na drugi plan wobec tej naczelnej zasady.

Ograniczeniem dochodzenia do prawdy w procedurze cywilnej zaprojektowanej przez sekcję postępowania cywilnego KK II RP był zakaz *reformationis in peius*. Nie był on bezpośrednio wyrażony w projektowanych rozwiązaniach, ale można go było wyinterpretować z reguł ogólnych, w szczególności z zasady dyspozycyjności. Sąd rozpoznawał sprawę w granicach wniosków apelacyjnych⁶⁷. Zakaz ten wiązał Sąd Apelacyjny o tyle, że ten nie mógł badać niezaskarżonej

⁶¹ I. Rosenblüth: *Uwagi o kodeksie postępowania cywilnego*. GP 1930, nr 11, s. 506. Autor uważał, że projektowane przepisy w zakresie apelacji są korzystne dla należytego wymiaru sprawiedliwości, chociaż spowodują w Małopolsce potrzebę zwiększenia liczby sędziów w wydziałach odwoławczych.

⁶² M. Waligórski: *Proces cywilny. Funkcja i struktura*. Warszawa 1947, s. 662—670.

⁶³ S. Gołąb: *Projekty...*, s. 82—88.

⁶⁴ A. Thon: *Krytyka kodeksu...*, s. 122—123.

⁶⁵ „Polski Proces Cywilny” 1934, nr 20, s. 632. Zob. też: A. Thon: *Krytyka kodeksu...*, s. 120—122.

⁶⁶ Artykuł 404 k.p.c. z 1330 r.: „Sąd apelacyjny może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je przytoczyć w postępowaniu przed sądem okręgowym, chyba że możliwość lub potrzeba powołania się na nie wynikła później. Tak samo sąd postąpi z faktami i dowodami nieprzytoczonymi w pismach apelacyjnych, a powoływanymi dopiero na rozprawie”. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934 — tekst jedn.

⁶⁷ Artykuł 25 projektu *Apelacja* T. Dziurzyńskiego: „Sąd apelacyjny rozpatruje spór w granicach wniosków apelacyjnych na nowo. Może on zmienić wyrok I instancji tylko o tyle, o ile strony zmiany żądały”. *Polska procedura cywilna...*, T. 2, s. 5. Por. artykuł 408: „§ 1. Sąd apelacyjny rozpoznaje sprawę w granicach wniosków apelacyjnych i zatwierdza lub zmienia albo uchyla wyrok sądu okręgowego w całości lub w części. § 2. Sąd apelacyjny może uchylić wyrok w całości lub w części, jeżeli postępowanie przed sądem okręgowym dotknięte jest nieważnością, albo jeżeli sąd okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Przyczyny uchylecia przez sąd apelacyjny bierze się z urzędu pod rozwagę”. Dz.U. 1932, nr 112, poz. 934 — tekst jedn.

części orzeczenia i nie mógł go zmienić przeciw celowi apelacji na niekorzyść apelującego⁶⁸. Uchylenie wyroku mogło natomiast nastąpić z urzędu, gdy stwierdzono nieważność postępowania i w przypadkach nierozpoznania istoty sprawy, kiedy sąd I instancji nie rozpatrzył przesłanek wystąpienia roszczenia, przyjmując np. jego przedawnienie⁶⁹.

Członkowie sekcji postępowania cywilnego KK II RP, a także autorzy prac dotyczących polskiej procedury cywilnej w piśmiennictwie prawniczym często posługiwali się pojęciem „prawda obiektywna”, co potwierdza, że w Polsce Ludowej określenie to nie było *novum*. Przy czym kodyfikatorzy używali pojęcia „prawda obiektywna” w znaczeniu prawnym, a nie ideologicznym⁷⁰. Jednocześnie trudno zgodzić się z twierdzeniem, że terminu „prawda obiektywna” użyto po raz pierwszy w ZSRR w 1953 roku⁷¹.

Po drugiej wojnie światowej, w Polsce Ludowej, zdecydowano się utrzymać stan prawny wywodzący się z II RP, jednak już w pierwszej dekadzie przystąpiono do prac kodyfikacyjnych nad nową procedurą cywilną, odpowiadającą nowym warunkom ustrojowo-społeczno-politycznym. Na posiedzeniach Zespołu II Procesu Cywilnego, powołanego do opracowania projektu kodeksu postępowania cywilnego, wylonilo się w dyskusji zagadnienie poznania prawdy w procesie cywilnym w nowej ustrojowej rzeczywistości — czyli „prawdy obiektywnej”, która miała odróżniać prawo cywilne formalne burżuazyjne od socjalistycznego⁷². W literaturze przedmiotu wskazano na elementy, które miały wywierać wpływ na kształtowanie się zasady prawdy obiektywnej w socjalistycznym ujęciu: elementy wpływające na wysunięcie w procesie cywilnym poznania prawdy jako celu oraz elementy oddziałujące na realizację tego celu w samym procesie. Do pierwszej grupy zaliczono: uwarunkowania ustrojowe, poglądy filozoficzne, etykę, prawo materialne, urząd sądów, systematykę kodeksu, a do drugiej — zakres „krąg podmiotów uczestniczących w procesie”, prawa i obowiązki tych podmiotów, które decydują o ich aktywności w procesie, oraz kierunek tej aktywności⁷³.

Mimo dużego ówczasnie zainteresowania dochodzeniem do prawdy w procesie, projekty procedury cywilnej w Polsce Ludowej z lat 1955 i 1960, poza utrzymaniem brzmienia art. 236 k.p.c., który miał służyć wykryciu tzw. prawdy obiektywnej, nie wprowadzały generalnego obowiązku mówienia prawdy przez strony w procesie. Jedynie w trakcie przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron te były zobowiązane mówić prawdę. Dopiero projekt z 1964 roku

⁶⁸ P. Pogonowski: *Zakaz „reformationis in peius” w postępowaniu cywilnym*. Warszawa 2004, s. 35—36.

⁶⁹ M. Waligórski: *Proces cywilny...*, s. 670.

⁷⁰ H. Dolecki: *Ciężar dowodu...*, s. 93.

⁷¹ Por. J. Klich-Rump: *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*. Warszawa 1977, s. 116, por. przyp. 24.

⁷² Z. Resich: *Poznanie prawdy...*, s. 3.

⁷³ *Ibidem*, s. 159—160.

wprowadził w art. 3 generalny obowiązek mówienia prawdy przez strony w procesie.

Po zmianach wdrożonych do polskiej procedury cywilnej 1 lipca 1996 roku⁷⁴ utrzymano generalny obowiązek mówienia prawdy i możliwość powoływania przez sąd dowodów z urzędu, lecz zlikwidowano możliwość przeprowadzenia dochodzenia oraz uchylono obowiązek wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Na tle wprowadzonych zmian pojawiły się w piśmiennictwie prawniczym opinie, że zerwano tym samym z zasadą tzw. prawdy obiektywnej⁷⁵.

Nie poszerzając wywodów dotyczących zmian procedury cywilnej w III RP, wykraczających poza ramy niniejszych rozważań, należy generalnie zgodzić się z poglądem, że likwidacja możliwości przeprowadzenia dochodzeń — regulacji wprowadzonej do k.p.c. w 1950 roku w art. 236, która miała być podstawową gwarancją wykrycia tzw. prawdy obiektywnej — była rozwiązaniem fasadowym, które w niczym nie ogranicza poznania prawdy w procesie cywilnym⁷⁶. W praktyce sąd zwykle dowiadyuje się o środkach dowodowych innych niż proponowane przez strony z przebiegu rozprawy, a nie w drodze przeprowadzonych z urzędu dochodzeń⁷⁷. Po nowelizacji z 1996 roku utrzymano jednak możliwość przeprowadzenia dowodu niezawnioskowanego przez strony nawet wówczas, gdy strony się temu sprzeciwiają, co ma gwarantować realizację zasady prawdy i socjalizacji w procedurze cywilnej w większym stopniu niż czynił to k.p.c. z 1930 roku.

Czy zatem zmiany wprowadzone do procedury cywilnej w 1950 roku były rzeczywiście tak doniosłe, jak twierdzono ówczesnie na łamach czasopism prawniczych, czy w gruncie rzeczy chodziło o ideologiczne uzasadnienie odmienności nowego prawa od „starego”, zwanego burżuazyjnym?

⁷⁴ Dz.U. nr 43, poz. 189.

⁷⁵ O. B o g u c k i: *Teoretyczne aspekty zasady prawdy...*, s. 56—57; A. K a l l a u s: *Konsekwencje prawne zmiany przepisu art. 3 w postępowaniu sądowym*. „Monitor Prawniczy” 1997, nr 4, s. 139; M. S a d o w s k i, M. D o m a g a l s k i: *Jaki proces, taka sprawiedliwość*. „Rzeczpospolita” 2003, 7 października; M. M a n o w s k a: *Zasada prawdy materialnej w świetle nowelizacji k.p.c.* „Prawo Spółek” 1999, nr 12, s. 49.

⁷⁶ H. D o l e c k i: *Ciążar dowodu...*, s. 96.

⁷⁷ Ibidem.

Anna Stawarska-Rippel

**Die Ergründung der Wahrheit im Zivilprozessverfahren
angesichts der Tätigkeit von der Abteilung des Zivilverfahrens
der Kodifikationskommission der II. Republik Polen**

Zusammenfassung

Die Arbeiten über polnisches Zivilprozessverfahren fielen mit der ersten Sitzung der Kodifikationskommission der II. Republik Polen (KK II. RP) im November 1919 zusammen. Die Mitglieder der Abteilung von KK II. RP haben der Wahrheit im Zivilprozessverfahren sowohl in den Entwürfen, wie auch in der Diskussion viel Platz gewidmet. In dem Entwurf, der dem Justizminister am 20.—21. Dezember 1929 übergeben wurde, gab es viele Lösungen, welche die Ergründung der Wahrheit in einem Zivilprozess möglich machten.

Nach dem 2. Weltkrieg zur Zeit der Volksrepublik Polen beschloss man, den in der II. Republik Polen geltenden rechtlichen Status, also u. a. die Zivilprozessordnung von 1930 in Kraft zu belassen, doch in der ersten Dekade wurde mit den Arbeiten über eine neue, dem neuen sozialpolitischen System angepasste Zivilprozessordnung begonnen. In der Volksrepublik Polen wurde die II. Gruppe des Zivilprozesses ins Leben berufen, deren Aufgabe war, eine neue Zivilprozessordnung anzufertigen. Sie befasste sich u. a. mit dem Problem der Wahrheitsergründung in einem Zivilprozessverfahren — also mit der „objektiven Wahrheit“, die das formale bürgerliche Zivilrecht von der sozialistischen sollte unterscheiden lassen.

Es ist schwer der These zustimmen, dass der Begriff „objektive Wahrheit“ aus dem Rechtssystem der UdSSR stammte, wo er zum ersten Mal im Jahre 1953 gebraucht wurde. Schon in der II. Republik Polen gebrauchten die Mitglieder der Abteilung des Zivilverfahrens der KK II. RP, aber auch die Verfasser der Werke über polnische Zivilprozessordnung den Terminus „objektive Wahrheit“, jedoch in rechtlicher und nicht politischer Bedeutung.

Anna Stawarska-Rippel

**Getting to know the truth in a civil procedure
in the light of the works of the section of civil proceedings
of the Codification Committee of the Second Republic of Poland**

Summary

The works on the Polish civil procedure began unanimously with the first session of the Codification Committee of the Second Republic of Poland in November 1919. The members of the section of civil proceedings of the Codification Committee of the Second Republic of Poland dedicated much place to the issue of the truth in the civil procedure, both in projects and discussions over them. Many solutions which allowed for getting to know the truth in the civil trial on a wide scale were to be found in the project submitted to the Ministry of Justice on December 20 and 21 1929.

After the World War II in The People's Republic, the legal state deriving from the Second Republic of Poland, namely, among other things, the code of civil proceedings from 1930 was retained, however as early as in its first decade, the codification works on the new civil procedure

corresponding to the new system, social and political conditions. In the People's Republic, it was during the meetings of the Second Team of the Civil Trial, appointed to work out the new project of the code of civil proceedings, that the issue of getting to know the truth in the civil trial in the new system reality, i.e. "the objective truth" which was to differentiate between a formal bourgeoisie and socialistic civil law was raised.

It is difficult to agree with the statement that the notion of "the objective truth" was novum deriving from the civil system of the USSR and used there for the first time in 1953. As early as in the Second Republic of Poland, the members of the section of civil proceedings of the Codification Committee of the Second Republic of Poland, as well as the authors of works concerned with the Polish civil procedure in the legal works often used the notion of "the objective truth", at the same time, they used it in a legal, not ideological sense of the word.